Po sekcji zwłok nadal nie jest znana przyczyna śmierci 30-latki w salonie urody



Sekcja zwłok nie wyjaśniła przyczyny śmierci 30-latki w kabinie sensorycznej w salonie urody w Gdańsku Wrzeszczu. Będą konieczne badania toksykologiczne – informuje prokuratura.

Jak powiedziała PAP w poniedziałek rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Grażyna Wawryniuk, przeprowadzona sekcja zwłok nie wyjaśniła przyczyny zgonu 30-letniej klientki salonu urody w Gdańsku Wrzeszczu.

“Konieczne będą badania toksykologiczne, na chwilę obecną nie wiemy, jaka była przyczyna śmierci kobiety” – dodała prokurator Wawryniuk.

Do zdarzenia doszło w piątek 20 listopada br. po południu w jednym z salonów urody w Gdańsku Wrzeszczu. Po śmierci kobiety Prokuratura Rejonowa Gdańsk Wrzeszcz wszczęła śledztwo ws. nieumyślnego spowodowania śmierci.

30-letnia kobieta korzystała zabiegu w kabinie izolacji sensorycznej. Kiedy po zakończonym zabiegu klientka nie odpowiadała na wezwanie obsługi, pracownica salonu weszła do kabiny.

Po otwarciu kabiny okazało się, że kobieta jest nieprzytomna. Na miejsce wezwano pogotowie. Reanimacja jednak nic nie dała, a lekarz stwierdził zgon 30-latki.

Wstępnie policja wykluczyła udział osób trzecich w śmierci kobiety.

Autor: *Krzysztof Wójcik*